

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K> Rozmyślania na każdy dzień maja – DZIEŃ 4 | 2



Copyright Mavientura Projects e.K>

„O świętej nadziei”

I. Bez nadziei życie byłoby jak świat bez słońca. Najświętsza Panna Maryja, w czasie gdy Króla nieba i ziemi na rękach jeszcze nosiła, żyła tylko nadzieją. Pisarze święci mniemają, że tą nadzieją przyspieszyła przyjście na świat Zbawiciela, a zatem Odkupienie nasze. Psalmy Dawida, które są dziełem przez Ducha Świętego natchnionym, pełne są tych przystosowań do wyczekiwania Zbawiciela, pełne nieziemskiej nadziei i wołania duszy spragnionej swego Boga. Dzieciątkiem oddana do Świątyni przez rodziców, Najświętsza Panna wychowała się, że tak powiemy, na psalmach i proroctwach; wiedziała, że Pan Jezus przyjdzie na świat, i żyła oczekiwaniem, a zatem nadzieją. Gdy ujrzała spełnienie Boskich obietnic w sobie i Jezus został Jej własnością, na cały czas ziemskiego życia swego, nadzieja Jej nie ustała wcale, owszem podniosła się pragnieniem, aby dzieło Boże przyszło do dokonania. Wiedziała, jaki udział weźmie w cierpieniach swego Boskiego Syna. Miecz, przepowiedziany jej przez Symeona, wzniesiony był nad Jej biednym macierzyńskim sercem – lecz Maryja ufała i w nadziei nie dała się nikomu wyprzedzić. Pewien stary pisarz Towarzystwa Jezusowego, ksiądz Jan Wąchalski, powiada, że po Męce Pana Jezusa, Najświętsza Panna nie biegła wcale do grobu, jak inne niewiasty, lecz czekała w spokoju, mając ufanie, że Syn Jej Boski dotrzyma to, co przyrzekł i Sam do Niej przybędzie. Nadzieja jaką miała Maryja, płynęła z fundamentu wiary i wylewała się miłością. Kto czeka wielkich rzeczy i ufa mocno, że je otrzyma, nie może upaść na duchu, choćby się zewnętrznie wszystko zdawało stracone. Przy śmierci Pana Jezusa, wszystko się straconym zdawało i Jego wydanie się na okup dusz ludzkich i wierność uczniów i apostołów i założenie Kościoła, – lecz Maryja stała…

II. Zbadajmy cokolwiek nadzieje nasze. Taki jest człowiek, jaką jest jego nadzieja. Powiedz mi, czego się spodziewasz, a ja ci powiem, kto jesteś i coś wart. Jeżeli się oglądasz na rzeczy ziemskie i przywiązujesz się sercem do nich, – źle z tobą; – jeżeli ufasz w swoich siłach, w swoim rozumie, – także biedny jesteś. Źródłem nadziei twoich powinno być miłosierdzie Boże i Jego wszechmocność. *Omnipotens et misericors Deus*, Wszechmogący i miłosierny Bóg, powtarza Kościół przez usta kapłana, ilekroć ten ma podać nędznemu człowiekowi jego Boga na własność, na zjednoczenie najściślejsze. A pieśń Najświętszej Panny zawiera te słowa: „Uczynił mi wielkie rzeczy, On, który mocny jest!" O, mocny jest! Któż z nas nie doświadczał tego? Mocny, gdy rani; mocny, gdy leczy. Sam na sobie dał dowody swej mocy: umarł za nas na krzyżu. Ten krzyż więc źródłem naszej nadziei być powinien. Jesteśmy tu na ziemi między krzyżem a niebem, – nie ma nadziei nieba bez krzyża. Przez krzyż droga do nieba. Ziemia taka smutna i pusta bez krzyża, prawdziwe wygnanie, ale zarazem próg ziemi obiecanej.

Ileż razy wszechmocą miłosierdzia uratował nas już Pan Jezus od utraty nieba? Ile razy mogliśmy umrzeć w grzechu i w ciężkim grzechu? Zachował nas, Izraela swego, pomny na miłosierdzie Swoje, – na Swoją miłość!

O, pragnijmy nieba i tam niech będą wszelkie nadzieje nasze. Takich pragnień i takich nadziei nie może Pan Jezus nie wziąć w rachubę, bo On je pobudza w duszy i On je zaspokoi. Łaknących napełni dobrami! O, bądźmy łaknącymi Jego łask, Jego miłości.

***Westchnienie*.** O Maryjo, Matko świętej nadziei, weź nas w opiekę i nie daj sercom zatapiać się w ziemskości, naucz nas smakować w księgach przez Ducha Świętego natchnionych, pobudź nas do czytania tego, co w sercach naszych rozniecić może jedynie świętą wiarę i prawdziwą nadzieję, abyśmy mieli i miłość bez której nie ma życia.

Praktyka: Przeczytam dziś jeden z Psalmów Dawida, z wielką uwagą, i przez chwilę rozmyślać będę nad tym wierszem, który mnie najwięcej uderzy.

––––––––––

Rozmyślania na każdy dzień maja. Zapiski z konferencyj majowych ks. Zygmunta Goliana. Dodano najwyborniejsze modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej. Kraków 1931. Wydawnictwo Księży Jezuitów, ss. 21-26.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related